

Dziś większość par walutowych, prawdopodobnie będzie „przyklejonych” do ostatnich zakresów notowań. Dzień wolny w USA na cześć Martina Luthera Kinga i brak istotnych publikacji danych będzie ograniczał dynamikę notowań na rynku.

Jedynym wydarzeniem w poniedziałkowej sesji będzie spotkanie ministrów finansów strefy euro. Ministrowie finansów krajów Unii Europejskiej spotkają się w poniedziałek i wtorek na posiedzeniu w celu omówienia zasad funkcjonowania Europejskiego Funduszu Stabilności Finansowej (EFSF). Przypomnijmy, że fundusz pomocy został założony w ubiegłym roku w odpowiedzi na problemy dłużne regionu.

Kurs pary EUR/USD zbliżył się z punktu analizy technicznej do ważnego poziomu oporu 1,3430. Dynamika wzrostu powinna w najbliższych godzinach handlu ustąpić. Wystąpienie niewielkiej korekty nie będzie zaskoczeniem, aczkolwiek w dłuższym horyzoncie czasowym nadal tendencja wzrostowa powinna się utrzymać. Po przełamaniu oporu 1,3430, dalszy wzrost może sięgnąć do 1,3700, ale jest to póki co, bardzo odległa perspektywa.

Umiarkowany wzrost notowań wystąpił w piątek na rynku GBP/USD. Również w tym przypadku aktywność strony popytowej powinna zmaleć. Maksymalny zasięg korekty może sięgnąć do 1,5775. Niemniej w układzie średnioterminowym dominację wykazują byki, dlatego dalszy wzrost kursu w dalszej perspektywie jest prawdopodobny.

Z kolei na rynku USD/JPY obserwujemy niewielki wzrost notowań pary walutowej, jednak nie stanowi to dużej rewolucji na rynku. Obecnie „siła przetargowa” byków nie jest dominująca, ponieważ opór w okolicy 83,00 nie został przełamany. Wciąż w krótkim horyzoncie czasowym prawdopodobny jest spadek kursu do 81,90.

Natomiast notowania pary USD/PLN przebiegają w wąskim kanale bocznym. Obecnie występuje lokalna konsolidacja. Dopiero przełamanie oporu – 2,9140 może stać się pretekstem dla byków, aby odrobić straty. Póki co, prawdopodobny jest dalszy spadek kursu w rejon 2,8760 i w dalszej perspektywie do 2,8470.

Udany przebieg aukcji obligacji w Hiszpanii i Włoszech skutecznie wywindowało notowania pary EUR/PLN. Obecnie kurs dotarł do ważnego z punktu analizy technicznej oporu – 3,8800, dlatego osłabienie akcji popytowej w najbliższych godzinach handlu jest prawdopodobne. Może to skutkować zejściem kursu w rejon 3,8260.

Natomiast notowania pary USD/CHF wybiły się dołem z trendu wzrostowego. Ważny z punktu analizy technicznej poziom oporu – 0,9780 nie został sforsowany przez byki, dlatego kontynuacja spadku notowań do 0,9480 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**